

Paweł Derecki

Superbus tyrannus Vortigernus. Szkic do portretu piątowiecznego władcy Brytów (Gildas, Beda, Nenniusz)

Przegląd Historyczny 99/3, 377-398

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ DERECKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Superbus tyrannus Vortigernus. **Szkic do portretu piątowiecznego władcy Brytów (Gildas, Beda, Nenniusz)**

Postać Vortigerna znana jest każdemu, kto zglębiał historię piątowiecznej Brytanii. Zgodnie z tradycją fabularną utrwaloną w źródłach narracyjnych, miał on zaprosić Sasów na Wyspę i tym samym wydatnie przyczynić się do jej podboju. Mimo bogatej literatury¹, jakiej doczekał się bohater niniejszego szkicu, mimo obecności w każdej niemal syntezie dziejów Anglii, o jego osobie wiemy stosunkowo niewiele. Kolejne publikacje często rzucały na interesującą nas postać nikłe światło, bądź nie oświetlały jej wcale, a czasem nawet zaciemniały i tak niejasny jej obraz. Liczne nieporozumienia, jakie na przestrzeni lat nagromadziły się wokół Vortigerna niejednokrotnie wynikały po prostu ze zbyt pobieżnej lektury przekazów w niedoskonałych edycjach źródłowych, bądź też zaciążyła na nich zbytnia wyobraźnia badaczy. Często nie wiedząc, jak poradzić sobie z analizowanym problemem posuwali się oni do tworzenia kunsztownych, lecz wysoce spekulatywnych hipotez.

Dziejopisowie wcześniejszego średniowiecza poświęcili Vortigernowi zaledwie kilka zdań w swych pracach, wskutek czego ilość informacji, jaką przekazali, przedstawia się

¹ H. M. Chadwick, *Vortigern*, [w:] *Studies in the Early British History*, red. N. K. Chadwick, Cambridge 1954, s. 21–34; N. K. Chadwick, *A Note on the Name Vortigern*, w: ibidem, s. 34–46; C. A. Ralegh Radford, *Vortigern*, „Antiquity” t. XXXII, 1958, s. 19–24; J. D. B. Lock, *Vortigern and the Pillar of Eliseg*, „Antiquity” t. XXXIV, 1960, s. 49–53; D. P. Kirby, *Vortigern*, „The Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XXIII, 1968, nr 1, s. 37–59; J. H. Ward, *Vortigern and the End of Roman Britain*, „Britannia” t. III, 1972, s. 277–289; J. N. L. Myres, *Pelagianism and the End of Roman Rule in Britain*, „Journal of Roman Studies” t. L, 1960, s. 21–36; R. Bromwich, *Trioedd Ynys Prydein*, wyd. 2, Cardiff 1978, s. 392–396; K. Jackson, *Language and History in Early Britain*, wyd. 2, Dublin 1994, s. 115 nn., 200, 212 przyp. 1; J. E. Lloyd, *A History of Wales from the Earliest Times to the Edwardian Conquest*, wyd. 3, t. I, London–New York–Toronto 1939, s. 102, 254; D. N. Dumville, *Sub-Roman Britain: history and legend*, [w:] idem, *Histories and Pseudo-histories of the Insular Middle Ages*, Aldershot 1990, s. 183–187 (cytowane artykuły Dumville’a — o ile nie zaznaczono inaczej — pochodzą z powyższego tomu); C. E. Stevens, *Gildas Sapiens*, „English Historical Review” t. LVI, 1941, s. 366 nn.; M. Miller, *Beda's use of Gildas*, „English Historical Review” t. XC, 1975, s. 252 nn.; Ch. A. Snyder, *An Age of the Tyrants. Britain and the Britons A. D. 400–600*, Gloucestershire 1998, s. 102 nn.; idem, *The Britons*, Oxford 2003, s. 83n., 101n.; B. S. Bachrach, *Gildas, Vortigern and Constitutionality in sub-Roman Britain*, „Notttingham Medieval Studies” t. XXXII, 1998, s. 126–140.

nad wyraz skromnie. Dopiero w IX w. daje się uchwycić wyraźna amplifikacja tradycji oplatającej osobę naszego bohatera. Vortigern zaopatrzonej został w dane biograficzne — poznajemy jego rodzinę, przede wszystkim zaś otrzymujemy fabularne rozwinięcie opowieści o *Adventus Saxonum*², jedynie wzmiankowanej we wcześniejszych źródłach. Jakimi zatem wątkami posługiwano się modelując tę symboliczną postać? Kim był ten, który w chwili pojawienia się na arenie dziejowej zaopatrzonej został w przydomek *superbus tyrannus*? Kiedy żył? Co wiemy o jego rodzinie? Oto pytania najlepiej, naszym zdaniem, oddające cele niniejszej pracy, która jest jedynie próbą przybliżenia fabularnej oprawy zbudowanej wokół interesującej nas postaci.

Badania rozpoczniemy od przyjrzenia się wykazującemu różnorodność wariantów imienia. Najstarsze świadectwo przekazujące fabułę o Vortigernie zostało spisane piórem brytyjskiego dziejopisa Gildasa³ około 540 r.⁴ W 26 rozdziale „De Excidio Britanniae et conquestu” opisującym przybycie Sasów na Wyspę⁵, kronikarz podaje, że przyплыли oni zaproszeni przez Brytów po naradzie *cum superbo tyranno*⁶. Niemal bliźniaczą tradycję zawiera ukończona w 725 r. „Chronica Majora”⁷ Bedy Czcigodnego — Sasi przyплыli zaaproszeni *consilio cum rege suo Uertigerno*⁸. Sześć lat później, w „Historii Kościelnej”⁹, kronikarz wykładając nieco szerzej opowieść, w interesującym nas ustępie podał *omnibus cum suo rege Uurtigerno, ut Saxonum gentem — in auxilium uocarent*¹⁰.

Powyższa sytuacja sprawiła, iż niektórzy historycy uznali, że to Beda pierwszy nazwał tyrana Vortigernem¹¹. Ów pogląd wynika z faktu, iż część rękopisów „De Excidio” nie podaje imienia tyrana. Jedna z najważniejszych edycji dzieła, opracowana w 1894 r. przez

² Vide: J. E. Turville-Petre, *Hengest and Horsa*, „Saga Book of the Viking Society” t. XIV, 1953–1957, s. 273–290; H. M. Chadwick, *The Origin of the English Nation*, wyd. 2, Cambridge 1924, s. 33–50.

³ Vide: *Gildas: New Approaches*, wyd. M. Lapidge, D. Dumville, Woodbridge 1984.

⁴ Cf. D. N. Dumville, *Gildas and Maelgwn: problems of dating*, [w:] *Gildas: New Approaches*, s. 51–60 (lata 524–560).

⁵ P. Sims-Williams, *Gildas and the Anglo-Saxons*, [w:] idem, *Britain and Early Christian Europe. Studies in Early Medieval History and Culture*, Aldershot 1995, s. 1–30; D. N. Dumville, *The chronology of De Excidio Britanniae, Book I*, [w:] idem, *Britons and Anglo-Saxons in the Early Middle Ages*, Aldershot 1993, s. 61–84.

⁶ *Gildas. The Ruin of Britain and other documents*, wyd. M. Winterbottom [dalej: DEB], Chichester 2002, 23. 1, s. 97.

⁷ *Bedaee chronica maiora ad a. DCCXXV eiusdem chronica minora ad a. DCCIII*, wyd. T. Mommsen, MGH, AA, t. XIII, [dalej: *Chronica maiora*] *Chronica Minora saec. IV. V. VI. VII*, ibidem t. III. Vide J. M. Wallace-Hadrill, *Beda's Ecclesiastical History of the English People. A Historical Commentary*, Oxford 2002, s. 20 n., 211 n.

⁸ Ibidem, cap. 483, s. 303. Vide P. Sims-Williams, *The Settlement of Britain in Bede and the Chronicle*, [w:] idem, *Britain and Early Christian Europe*, s. 1–41.

⁹ *Venerabilis Baedae Historiam Ecclesiasticam Gentis Anglorum* [dalej: HE], ed. C. Plummer, t. I–II, Oxford 1896.

¹⁰ HE, I. 14, s. 30. Vide K. Jackson, op. cit., s. 386 przyp. 3, 446.

¹¹ Zob. np. W. W. Newell, *Doubts Concerning the British History Attributed to Nennius*, „Publications of the Modern Language Association of America” t. XX, 1905, s. 655 przyp. 2 (niejasne wytłumaczenie problemu); F. M. Stenton, *Anglo-Saxon England*, wyd. 3, Oxford 2001, s. 9; R. G. Collingwood, J. N. L. Myres, *Roman Britain and the English Settlements*, wyd. 2, Oxford 1937, s. 358; C. E. Stevens, op. cit., s. 366; M. Miller, op. cit., s. 252; D. P. Kirby, op. cit., s. 44; N. K. Chadwick, op. cit., s. 41; J. E. Lloyd, op. cit., s. 125 przyp. 5.; por. C. A. Ralegh Radford, op. cit., s. 19 przyp. 3; H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 21; P. Salway, *A History of Roman Britain*, Oxford 2001, s. 346; J. N. L. Myres, *The English Settlements*, Oxford 1998, s. 13.

Theodora Mommsena, została oparta na takim właśnie przekazie¹² (wydawca korzystał ze spisane go w dziesiątym stuleciu w Canterbury rękopisu „C”¹³). Imię „Vortigern” znajdziemy w dwóch przekazach omawianego dzieła — w pochodzącym z końca XII w. rękopisie „A” (MS. Avranches 162 — forma *Uortigerno*¹⁴; Mommsen uznał go za uszkodzoną redakcję) oraz powstałym na początku kolejnego stulecia przekazie „X” (lekcja *Gurthigerno*)¹⁵. Podana przez Bedę w „De temporum ratione”¹⁶ forma *Uertigernus* stanowi wczesnowalijską postać zapisu¹⁷, przypuszczalnie zaczerpniętą od Gildasa¹⁸. Występujący w „Historii Kościelnej”¹⁹ *Uurtigernus* reprezentuje natomiast zapis staroangielski pochodzący ze źródła pisanego²⁰.

Trzeba jeszcze powiedzieć o dwóch zabytkach rzucających nieco światła na zajmujący nas problem. Pierwszy z nich niedawno ogłosił drukiem David N. Dumville²¹. Mowa tu o niewielkiej, nie zaopatrzonej w tytuł kronice pomieszczonej w kodeksie 178 przechowywanym w zbiorach Burgerbibliotek w Bernie. Omawiane dziełko zawarte jest na ostatniej, 116 karcie księgi spisanej piórami grupy skrybów w drugiej połowie IX w.²² we francuskim skrytorium. Oparto je na sumariuszu chronologicznym „Historii Kościelnej” (V. 24) Bedy Czcigodnego. Dumville przypisuje kronice angielskie pochodzenie, kładąc przypuszczalny czas kompozycji dzieła na połowę VIII–IX w.²³ Zdaniem badacza, występująca w niej forma *Uertigerno*²⁴ mogła zostać zaczerpnięta z 66 rozdziału „De temporum ratione” Bedy²⁵. Niewykluczone, że ta bardzo wczesna lekcja imienia pochodzi ze źródła spisane go niemal współcześnie do życia jego właściciela i może dowodnie wskazywać, iż osoba

¹² *Gildae Sapientis de excidio et conquestu Britanniae*, wyd. T. Mommsen, MGH, AA, t. XIII, *Chronica Minora saec. IV. V. VI. VII.*, t. III, s. 38; D. N. Dumville, *Sub-Roman Britain: history and legend*, s. 183.

¹³ Sigła odnoszą się do edycji Mommsena — British Library, MS. Cotton Vitellius A.6.

¹⁴ Sugestia Dumville’a (op. cit., s. 184), by tę pochodzącą z VI w. formę dołączyć do frazy *consiliarii una cum superbo tyranno* nie została zrealizowana w najnowszym wydaniu dzieła Gildasa opracowanym przez M. Winterbotta (op. cit., s. 97); podobnie E. A. Thompson, *Gildas and the History of Britain*, „*Britannia*” t. X, 1979, s. 216 przyp. 69 oraz K. Jackson, *Varia II. Gildas and the Names of the British Princes*, „*Cambridge Medieval Celtic Studies*” t. III, 1982, s. 35.

¹⁵ D. N. Dumville, op. cit., s. 183; Ch. A. Snyder, *An Age of the Tyrants. Britain and the Britons A. D. 400–600*, s. 102 przyp. 86.

¹⁶ *De temporum ratione*, c. 66 (*Chronica Maiora*, c. 484), wyd. T. Mommsen, op. cit., s. 303.

¹⁷ D. N. Dumville, op. cit., s. 35; K. Jackson, *Language and History in Early Britain*, s. 273; M. Miller, op. cit., s. 252 przyp. 1; H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 26.

¹⁸ M. Miller (op. cit., s. 253) uważa, że przekaz z którego Beda zaczerpnął formę *Vertigernus* był przypuszczalnie głosem do tekstu Gildasa i na tej podstawie przypuszcza, iż powyższa forma występowała w *De Excidio et conquestu Britanniae*; cf. H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 26; H. M. Chadwick, *The Origin of the English Nation*, s. 35.

¹⁹ HE. I.14, s. 30; II.5, s. 90.

²⁰ D. N. Dumville, op. cit., s. 184.; idem, *A new chronicle-fragment of early British history*, s. 313 przyp. 5; M. Miller, op. cit., s. 252; cf. H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 26; K. Jackson, *Varia II*, s. 273, 386 przyp. 3, 452 n.

²¹ D. N. Dumville, *A new chronicle-fragment of early British history*, s. 312 nn.

²² Cf. M. Miller, *Consular Years in the Historia Brittonum*, „*Bulletin of the Board of Celtic Studies*” t. XXIX, 1980, nr 1, s. 29.

²³ Vide: D. N. Dumville, *A new chronicle fragment of early British history*, s. 312; idem, *Sub-Roman Britain: history and legend*, s. 184 przyp. 54.

²⁴ D. N. Dumville, *A new chronicle-fragment of early British history*, s. 313n.

²⁵ Ibidem, s. 313 przyp. 5. Vide *Chronica Maiora*, c. 484, s. 303.

pracująca nad kroniką opierała się na nieznanym nam piątowiecznym przekazie²⁶. Na drugi z interesujących nas zabytków uwagę zwróciła Wendy Davies²⁷. Mowa tu o dziełowiecznym bretońskim manuskrypcie zawierającym wyimki z drugiej księgi „De Excidio”. Ten najstarszy znany obecnie przekaz dzieła podaje tekst w postaci bliźniaczo podobnej do przechowanego przez kodeks Avranches 162²⁸.

Rodzi się pytanie o kontekst, w jakim termin *superbus tyrannus* został użyty przez Gildasa. Historycy udzielali na nie rozmaitych odpowiedzi, niejednokrotnie posuwając się do stawiania ryzykownych hipotez. Żadna z propozycji nie wyczerpuje jednak problemu, bowiem wszystkie są zbyt daleko idącym uproszczeniem tematu. Dla dalszej dyskusji problemu tyranów w „De Excidio” kluczowe znaczenie posiada sekcja, w której dziejopis dokonuje prezentacji brytyjskich władców²⁹. Każdy z nich został zaopatrzony w katalog uczynków dobitnie tłumaczący niegodziwy charakter właściciela³⁰. Uprowadzając wykład trzeba powiedzieć, że Gildas niejednokrotnie obdarzył ich przydomkami korespondującymi ze stawianymi zarzutami.

Poczet niegodziwych władców otwiera *immundae laenae Damnoniae tyrannicus catulus Constantinus* (rozdział 28)³¹. Tę bliżej nie znaną nam postać Rachel Bromwich zidentyfikowała jako Konstancyja z Kornwalii (*Custennin Gorneu*)³², nie posiadamy jednak wystarczających dowodów pozwalających potwierdzić słuszność powyższego powiązania. Gildas zarzuca mu krzywoprzysięstwo, świętokradztwo, cudzołóstwo, sodomie czy wreszcie zabójstwo dwóch książąt. Uszczegółowiając opis zbrodni dziejopis podaje, że niegodziwiec użył miecza i włóczni zamiast swych zębów³³, wyraźnie nawiązując do przywołanego przydomka³⁴.

Drugi władca (rozdział 30), do którego kronikarz zwraca się *tu quoque — catule leonine Aureli Canine* miał zabić krewnego oraz dopuszczać się cudzołóstwa³⁵. Kenneth Jackson przypuszczał, że dziejopis użył przymiotnika *caninus*, ponieważ brzmiał on podobnie jak *Cuningos*, przypuszczalne imię monarchy³⁶. Przywołaną formę przekazuje pochodząca z końca V stulecia inskrypcja z Carmarthenshire, podająca lekcję *CVNIGNF*³⁷. Widzimy zatem, że Gildas kapitalnie rozegrał znaczenie słów *catulus* (mały pies) i *caninus* (psi), podając je tak, iż pierwsze tłumaczy znaczenie *Cunignos*, zbliżonego fonetycznie do hipotetycznego imienia³⁸.

²⁶ Vide H. M. Chadwick, *The Origin of the English Nation*, s. 48 przyp. 1.

²⁷ W. Davies, *The Church in Wales*, [w:] *Christianity in Britain 300–700*, wyd. M. W. Barley, R. P. C. Hanson, Leicester 1968, s. 147 przyp. 73.

²⁸ Vide K. Jackson, *Varia II*, s. 35.

²⁹ DEB, 28–36, s. 99–104.

³⁰ Vide K. Jackson, *Varia II*, s. 30–40.

³¹ DEB, 28, 1, s. 99. Vide K. Jackson, *Varia II*, s. 30n.

³² R. Bromwich, op. cit., s. 315, 358.

³³ DEB, 28, s. 99.

³⁴ Szerzej na ten temat zob. K. Jackson, *Varia II*, s. 30n.

³⁵ DEB, 30, s. 100n.

³⁶ K. Jackson, *Varia II*, s. 31.

³⁷ V. E. Nash-Williams, *The Early Christian Monuments of Wales*, Cardiff 1950, nr 142, 172; K. Jackson, *Varia II*, s. 31.

³⁸ K. Jackson, *Varia II*, s. 31.

O kolejnym władcy Gildas pisze *tu quoque, pardo similis moribus — canescente iam capite — Demetarum tyranne Vortipori*³⁹, po czym, jak to ma w zwyczaju, przedstawia katalog grzechów — morderstwa, cudzołóstwo a nawet kazirodztwo z córką. Przyjęto uważać, że mowa tu o osobie, której monument (zawierający inskrypcję *VOTEPORIGIS PRO-TICTORIS*)⁴⁰ odkryto w Castell Dwyran, na północny-wschód od Narberth⁴¹. Jest to jedyny z władców, którego charakterystyka nie zawiera gry słów.

Nieco dalej w tekście kroniki znajdujemy opis kolejnej ofiary krytyki Gildasa — *[U]rse multorum sessor aurigaque currus receptaculi ursi — Cuneglase, Romana lingua lanio fulve*⁴², czytamy. Imię *Cuneglase*⁴³ — bo o nim tu mowa — utworzono z połączenia członu *Cuno-* oraz *-glassus* (walijskie **glasso-*, **glasso-* oznacza „niebieski”; w językach neoceltyckich — jasnoniebieski, szaroniebieski, niebieskozielony, zielony, szary). Zdaniem Jacksona określenie *lanio* miało w intencji dziejopisa parafrazować przywołane wyżej *Cuno-*. Co więcej, tworząc kolejne kunsztowne określenie kronikarz miał tak dobrać słowa, by uzyskać określenie „szary” bądź „śniady pies” lub „wilk”⁴⁴, znakomicie korespondujące z *lanio fulvus*.

Najdłuższym ekskursem (rozdziały 33–36) obdarowany został Maglocunus⁴⁵. Gildas zwraca się do niego *tu enim, insularis draco — maior multis potentia — robuste armis*⁴⁶, po czym kieruje pod jego adresem zarzuty: zabójstwo żony i kazirodztwo. Identyfikacja tego władcy nie budzi większych wątpliwości — chodzi tu o Maelgwna z Gwynedd⁴⁷. Widzimy, że analizowane imię zawiera znany nam już element **cun-*, tym razem poprzedzony brytyjskim **maglos* oznaczającego „księcia”. Jackson przetłumaczył je jako „książęcy pies”⁴⁸. Kunsztowny kalambur Gildasa zasada się tym razem na nazwie innego zwierzęcia. Nazywając Maglocunusa *insular draco* kronikarz wyraźnie nawiązuje do Anglesey, na której władca miał swą siedzibę. Powyższe określenie posiada jednak i drugie znaczenie. Łaciński *draco* w języku średniowalijskim przybrał formę *dreic*, oznaczającą bohatera bądź dowódcę⁴⁹. Czyżby Gildas nie był świadomy, że użył epitetu, który walijscy odbiorcy mogli uznać za wyraz admiracji?

Z następującego dalej lakonicznego wykładu o Vortigernie można wnosić, że wiedza dziejopisa o niegodziwym władcy Brytów ograniczała się do tradycji fabularnej skupiającej się wokół jednego tylko epizodu z jego życia — sprowadzenia Sasów na Wyspę. W przeciwnym razie kronikarz najpewniej poświęciłby mu więcej miejsca na kartach spiswanej opowieści, wykładając ją podobnie, jak to uczynił w przypadku pozostałych — znanych nam już — tyranów.

³⁹ DEB, 31, s. 101.

⁴⁰ V. E. N a s h – W i l l i a m s, op. cit., nr 138; K. J a c k s o n, *Varia II*, s. 32; idem, *Language and History in Early Britain*, s. 139, 169, 175, 177, 188, 456, 550, 627, 633, 644.

⁴¹ K. J a c k s o n, *Varia II*, s. 32. Na temat formy imienia vide idem, *Language and History in Early Britain*, s. 169, 175, 598, 624–628, 631n.; P. M a c C a n a, **Votepori*, „Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XIX, 1960–1962, s. 116n.

⁴² DEB, 32, s. 101n.

⁴³ Na temat imion zawierających człon *Cuno-* vide K. J a c k s o n, *Varia II*, s. 32.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ DEB, 33–36, s. 102–105.

⁴⁶ Ibidem, c. 33, s. 102.

⁴⁷ Vide R. B r o m w i c h, op. cit., s. 437–441, 557.

⁴⁸ K. J a c k s o n, *Varia II*, s. 34; zob również idem, *Language and History in Early Britain*, s. 463, 465, 644.

⁴⁹ Vide R. B r o m w i c h, op. cit., s. 520; K. J a c k s o n, *Varia II*, s. 35.

Pamiętamy, że frazie *superbus tyrannus* w dziełach Bedy dwukrotnie towarzyszy imię, podczas gdy znajdziemy je tylko w jednym z rękopisów (przekaz „A”) pracy Gildasa. Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż nie jest to najstarsza znana redakcja kroniki (manuskrypt „C”). Powyższa sytuacja sprawiła, iż część badaczy uznała, że podane przez historiografa określenie jest łacińskim odpowiednikiem staroangielskiego terminu *vertigernus* oznaczającego władcę⁵⁰, inni natomiast stali na stanowisku, że zostało ono użyte w funkcji imienia własnego⁵¹. Dla zilustrowania problemu przytoczmy garść przykładów. Według Hectorsa Munro Chardwicka *vertigernus* miał być używany jako imię własne w czasach Vortigerna bądź wcześniej⁵². David Kirby powątpiewał natomiast, czy Gildas w ogóle słyszał o Vortigernie⁵³, nie wykluczając przy tym, że dziejopis przedstawiając władcę jako *superbus tyrannus* wcale nie miał na myśli osoby imieniem Vortigern lecz nieznanego nam przodka jednego z władców potępionych na kartach kroniki⁵⁴. Kirby postawił również pytanie o słuszność przeprowadzonej przez Bedę identyfikacji tyrana z Vortigernem⁵⁵. Kolejny historyk, Leslie Alcock, dopuszczał ewentualność, że rzeczony mnich z Northumbrii posiadał przekazy, z których jeden podawał rzeczownik *Vortigern* jako imię własne, inny natomiast jako tytuł i kronikarz połączył je, tworząc znany nam zapis⁵⁶. Ferdinand Lot⁵⁷ — powtarzając opinię Mommsena — uważał, że imię Vortigern zostało dodane do przekazów „X” i „A” po lekturze prac Bedy jako późniejsza glosa⁵⁸. W tym miejscu trzeba postawić zasadnicze pytanie — dlaczego właśnie Beda miałby dopisać interesujące nas imię? Zajmując przeciwne stanowisko, można przecież założyć sytuację odwrotną, a mianowicie, że interpolator, znając nieco szerszą wersję opowieści od utrwalonej przez Gildasa włączył imię Vortigern do przekazu, nad którym pracował, a który następnie stał się źródłem fabuły dla Bedy. Posiadana podstawa rękopiśmienna „De Excidio” pozwala ukuć jeszcze jedną hipotezę, w myśl której Gildas, w nie znanym nam autografie, mógł przedstawić naszego bohatera jako *superbo tyranno Vortigerno*⁵⁹. Zamiast mnożyć przypuszczenia warto zastanowić się, jakich możliwości interpretacyjnych dostarcza poznana wcześniej maniera pisarska kronikarza.

Podobnie jak w przypadku znanych nam już pozostałych władców, kronikarz pisząc o Vortigernie również mistrzowsko zastosował grę słów. Łącząc przyimek **wor* (oznaczający „na”, „nad”; starsza lekcja — **ver*) z **tigernos* („władca”, „pan”) w miejsce ich łacińskich odpowiedników *super* oraz *dominus* użył słów *superbus tyrannus*⁶⁰. Wątpliwe jednak,

⁵⁰ Ch. A. Snyder, op. cit., s. 106; H. M. Chardwick, *Votigern*, s. 27 przyp. 1; J. H. Ward, op. cit., s. 277; C. A. Raleigh Radford, op. cit., s. 19; vide K. Jackson, *Varia II*, 36n.

⁵¹ N. K. Chardwick, *Bretwalda, Gwledig, Vortigern*, „Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XIX, 1960–1962, s. 225–230, cf. D. P. Kirby, op. cit., s. 40 przyp. 4.

⁵² H. M. Chardwick, *The Origin of the English Nation*, s. 27.

⁵³ D. P. Kirby, op. cit., s. 40; cf. K. Jackson, *Varia II*, s. 36.

⁵⁴ D. P. Kirby, op. cit., s. 40n.

⁵⁵ Ibidem, s. 44; cf. K. Jackson, *Varia II*, s. 35n.

⁵⁶ L. Alcock, *Arthur's Britain. History and Archeology A. D. 367–634*, Bath 2001, s. 103.

⁵⁷ F. Lot, *Nennius et l'Historia Brittonum*, t. I, Paris 1934, s. 63 przyp. 4, 171 przyp. 4.

⁵⁸ Podobnie D. P. Kirby, op. cit., s. 41; J. D. B. L. Alcock, op. cit., s. 49; cf. K. Jackson, *Varia II*, s. 35 n; M. Miller, op. cit., s. 52n.

⁵⁹ Vide K. Jackson, *Varia II*, s. 36.

⁶⁰ Jackson, bodaj jako jedyny, zwrócił uwagę na powyższy fakt — *ut supra*, s. 36n.

by — jak uważał Lot⁶¹ — brytyjski rzeczownik *wortigernos* został włączony w przekaz „De Excidio” przez glosatora, by ułatwić jego odbiór brytyjskiej publiczności literackiej. Dzieło napisano na tyle kunsztowną łaciną, że czytający je Bryt z pewnością poradziliby sobie ze zrozumieniem znaczenia frazy *superbus tyrannus*⁶². Przyjęcie supozycji, że *wortigernos* był tytułem — podobnie jak irlandzki *ard-rí* (wysoki król) — i tym samym nie zastosowano go w funkcji imienia, oznacza równoczesną akceptację anonimowości naszego bohatera. Pozostaje jeszcze hipoteza korespondująca z podaną powyżej. *Superbus tyrannus* mógł stanowić łaciński przekład przywołanego tytułu, nie obciążony pejoratywnymi konotacjami. Przed akceptacją tej, jakże atrakcyjnej możliwości interpretacyjnej powstrzymuje zdanie Jacksona, stanowczo kwestionującego stosowanie rzeczownika *wortigernos* na określenie godności⁶³. Badacz wykluczył jakiegokolwiek paralele z irlandzkim *foirtchemem*, walijskim *gwrtheyrnem* czy galijskim *vertigemosem*, zajmując stanowisko opozycyjne wobec zaprezentowanego przez Norę K. Chadwick⁶⁴. Podany przez niego obszerny katalog przykładów⁶⁵ przekonuje, że celtyckie imiona zawierające człon **tigernos* bądź **rix* nie wyrażają godności w formie rzeczowników. Co więcej, imiona noszone przez przedstawicieli arystokracji zawierające ostatni z podanych elementów zwykle nie sugerują, jakoby ich posiadacze byli królami⁶⁶.

Aby dobitniej pokazać, że analizowany problem czasem okazywał się niezwykle trudny do rozwiązania nawet dla uznanych historyków przypomnijmy, że Chadwick na przestrzeni kilku lat diametralnie zmieniła wyznawane poglądy⁶⁷. Wymowny przykład dostarczają dwa artykuły jej pióra pomieszczone w tej samej pracy zbiorowej⁶⁸. W pierwszym wyraziła przekonanie, że imię *Ver-tigernus* oznaczało władcę i początkowo mogło być tytułem, który zaczęto stosować jako imię własne w czasach Vortigerna, bądź nawet wcześniej⁶⁹, by w kolejnym wyrazić supozycję, iż *superbus tyrannus*, *vortigern*, był tytułem i przez resztę szkicu traktować go jako imię własne⁷⁰. Kilka lat później powracając do zajmującego nas tematu stwierdziła, że postać imienia *Uurtigernus* wskazuje na utworzenie go od tytułu, zaś tytuł *Vortigern* jest odpowiednikiem anglo-saskiego *Bretwaldy*⁷¹. Zdanie Chadwick zdawał się podzielać Sheppard S. Freere, który nawet wyraził zdziwienie faktem wyboru przez Vortigerna brytyjskiej tytulatury w miejsce rzymskiej⁷².

Naszą uwagę skupmy teraz na problemach towarzyszących określeniu *superbus tyrannus*. Tłumaczono je rozmaicie: „najwyższy, najpotężniejszy władca, wysoki król”, jednak

⁶¹ F. Lot, *Hengist, Hors, Vortigern: La Conquête de la Grande-Bretagne par les Saxons*, [w:] *Mélanges d'histoire offerts à Charles Bémont*, Paris 1913, s. 34; idem, *Nennius et l'Historia Brittonum*, s. 63 przyp. 4; K. Jackson, *Varia II*, s. 37 przyp. 34.

⁶² Przychylamy się tu do opinii K. Jacksona, *Varia II*, s. 37.

⁶³ Vide ibidem, s. 37 przyp. 35.

⁶⁴ Vide N. K. Chadwick, *A Note on the Name Vortigern*, s. 34–46; por. K. Jackson, *Varia II*, s. 37 przyp. 36.

⁶⁵ Vide K. Jackson, *Varia II*, s. 37n.; vide także idem, *Language and History in Early Britain*, s. 446n.

⁶⁶ K. Jackson, *Varia II*, s. 38.

⁶⁷ Podobnie ibidem, s. 39.

⁶⁸ *Studies in Early British History*, red. N. K. Chadwick, Cambridge 1954.

⁶⁹ N. K. Chadwick, *Vortigern*, s. 27.

⁷⁰ Eadem, *A Note on the Name Vortigern*, s. 41.

⁷¹ Eadem, *Bretwalda, Gwledig, Vortigern*, s. 230. Cf. L. Alcock, op. cit., s. 103.

⁷² S. S. Freere, *Britannia: a history of Roman Britain*, London 1973, s. 368.

proponowane znaczenia nie oddają dosłownego sensu łacińskiego zwrotu⁷³. Grecki τῦραυνος zawsze nacechowany był pejoratywnymi implikacjami. Problem interesująco omówił Christopher A. Snyder, ilustrując wykład licznymi przykładami i dlatego w tym miejscu pozwolimy sobie odesłać do jego pracy⁷⁴. Dość powiedzieć, że termin początkowo będący synonimem βασιλευς („król”) koło VI w. p.n.e. zaczął być stosowany w odniesieniu do buntowników, którzy siłą usunęli prawowitych władców. Zapożyczony przez łacinę oznaczał „despotę”, „uzurpatora” a tłumaczenie go jako „władca” jest daleko posuniętym nadużyciem.

Powróćmy do przekazu „De Excidio”. Gildas wspomina o tyranach już na początku wykładu, prezentując katalog problemów, o których traktuje jego dzieło⁷⁵. Kilka ustępów dalej dziejopis cytując Hieronima — błędnie określonego jako Porfiriusz — pisze o Brytanii *fertilis provincia tyrannorum*⁷⁶. Pierwszym tyranem przywołanym przez kronikarza jest Dioklecjan. Opis *persecutionem Diocletiani tyranni*⁷⁷ stanowi niejako wstęp do ekskursu o brytyjskich męczennikach⁷⁸.

Kolejny tyran, Magnus Maximus⁷⁹ — czytamy — bezprawnie zawładnął cesarskimi insygniami (*imperatoris insignibus*) wyniesiony *ritu tyrannico et tumultuante initiatum militte*⁸⁰. Opuściwszy Brytanię, ustanowił stolicę swego władztwa w Trewirze. Jednego cesarza — podaje kronikarz — Maximus wypędził z Rzymu, *alium religiosissima vita pelleret*⁸¹. Kreśląc portret uzurpatora–tyrana Gildas opierał się na dziełach Orozjusza oraz Prospera⁸², pominął jednak zupełnym milczeniem innych kandydatów do deprecjonującego tytułu występujących w „Historii” Orozjusza, tj. Marka, Gracjana, Konstancyjna czy Konstansa. Najwidoczniej w Brytanii VI w. pamięć o nich uległa zatarciu⁸³. W dalszej części wykładu o Maximusie wyraźnie daje się uchwycić zmiana zachodząca w stosowanym przez Gildasa znaczeniu terminu „tyran”. Jak zauważył Snyder⁸⁴, do tej pory dziejopis operował nim w kontekście ściśle religijnym, natomiast teraz — świeckim. Gildas zarzuca bowiem buntownikowi, że razem z nim Brytanię opuściły zbrojne oddziały, pozostawiając ją narażoną na ataki Piktów i „Szkotów”⁸⁵. W bliźniaczym kontekście nazwał Vortigerna tyranem. Konkludując można przyjąć roboczą hipotezę, że niezależnie od tego, czy Gildas pisząc o Vortigernie, nazwał go używając jego imienia, to z pewnością pejoratywnie okre-

⁷³ K. Jackson, *Varia II*, s. 39n.

⁷⁴ Ch. A. Snyder, op. cit., s. 91 nn.

⁷⁵ DEB, 2, s. 89.

⁷⁶ Ibidem, 4, 3, s. 90. Vide N. Wright, *Gildas's Prose style and its origins*, [w:] *Gildas: New Approaches*, s. 108n.; DEB, s. 148 przyp. 4.3.

⁷⁷ DEB, 9, s. 91. Gildas korzysta tu z *Historii Kościelnej* Rufina, w miejsce *imperii Diocletiani* podając *Diocletiani tyranni* — Ch. A. Snyder, op. cit., s. 101 przyp. 76. Vide N. Wright, *Gildas's Reading: A Survey*, „*Sacris Erudiri*” t. XXXII, 1991, s. 148.

⁷⁸ DEB, 10, s. 92.

⁷⁹ C. E. Stevens, *Magnus Maximus in British History*, „*Etudes Celtiques*” t. III, 1938, s. 86–94; J. F. Matthews, *Mascen, Maximus, Constantine*, „*Welsh History Review*” t. XI, 1983, 4, s. 431–448.

⁸⁰ DEB, 13, 1, s. 93.

⁸¹ Ibidem, 13, 2, s. 93. Pierwszym z cesarzy był Walentynian II, drugim — Gracjan.

⁸² Vide: *Gildas The Ruin of Britain*, s. 149 przyp. 13.2; M. Lapidge, *Gildas's Education*, [w:] *Gildas: New Approaches*, s. 39; D. N. Dumville, *Chronology of the Excidio*, [w:] *Gildas: New Approaches*, s. 63; N. Wright, *Gildas's Prose style and its origins*, s. 110n.

⁸³ Ch. A. Snyder, op. cit., s. 102; E. A. Thompson, op. cit., passim.

⁸⁴ Ch. A. Snyder, op. cit., s. 102.

⁸⁵ DEB, 14, s. 93.

ślili go jako „aroganckiego tyrana”. Jak zobaczyliśmy *Vortigernos* oznaczał imię własne, a dosłownie „władcę”. Pisząc zaś *superbus tyrannus*, podobnie jak w przypadku innych władców, dziejopis prowadził swoistą grę słów między powyższym określeniem a imieniem⁸⁶.

Piszący prawie dwa stulecia później Beda był jedynie przekazicielem i redaktorem tradycji, nie pochodzącej jednak spod jego pióra. Znając nieco szerszą postać historii, swą relację osadził w realiach istniejącej już wcześniej opowieści. Zmiany polegają na wprowadzeniu dodatków, które choć często niewielkie, istotnie uzupełniają czy dobitniej wyrażają myśli kronikarza⁸⁷. Mimo to relacja Bedy nie wykracza znacząco poza przekaz Gildasa. Przedstawiając z imienia saskich wodzów — Hengista i Horskę — dziejopis wyraźnie zaznaczył *perhibentur*, co może świadczyć o zaczerpnięciu opowieści z tradycji ustnej⁸⁸, z którą nie do końca się zgadzał⁸⁹. Do czasów „Historii Brytów” relacja Bedy pozostaje źródłem najlepiej poinformowanym o Vortigernie.

Datowane na 829/830 r.⁹⁰, zwyczajowo łączone z Nenniuszem⁹¹, dziełko stanowi istne kompendium tradycji o niegodziwym królu. Każda z przedstawionych w nim opowieści została tak poprowadzona, by maksymalnie wyostrzyć wszystkie sytuacje fabularne. Z zaprezentowanego wykładu widać wyraźnie, że intencją walijskiego dziejopisa było, by czytelnik jego utworu mógł tylko jednoznacznie — czyli, jak zobaczymy, negatywnie — ocenić postępowanie Vortigerna. Używając przenośni, można powiedzieć, iż portret władcy namalowano używając wyłącznie czarnej barwy⁹². Na kartach przywołanej kroniki każda z trzech scen z życia naszego bohatera utrwalono z ipsis epickim rozmachem.

W przeciwieństwie do poprzedników w dziejopisarskim fachu Nenniusz ani razu nie określa Vortigerna mianem tyrana. Otwierając opowieść o przybyciu Sasów na Wyspę kronikarz przedstawia jej głównego bohatera lakonicznie donosząc: *Guorthigirinus regnavit in Britannia, et dum ipse regnabat in Britannia*⁹³. W dalszych partiach „Historii” konsekwentnie używa bądź imienia władcy⁹⁴, bądź tytułu *rex*⁹⁵. Do katalogu nieprzyjaciół króla Nenniusz dodaje Rzymian oraz Ambrozjusza⁹⁶. Nierozsądny władca — zdaje się mówić dziejopis — nie tylko przyjął skazanych na wygnanie Sasów, którzy pod wodzą Hengista i Horky przybyli do Brytanii⁹⁷, lecz co więcej, przekazał im wyspę Thanet. Po jakimś czasie obiecał przybyszom dostarczać żywność w zamian za walkę z rzezonymi wrogami. Nie wiemy, czy Sasi wywiązali się z umowy, Brytowie natomiast wycofali się z układu twierdząc, że nie są w stanie dłużej żywić najemników.

⁸⁶ Podobnie K. Jackson, *Varia II*, s. 40.

⁸⁷ Vide M. Miller, op. cit.

⁸⁸ H. M. Chadwick, *The Origin of the English Nation*, s. 35. Vide P. F. Jones, *Concordance to The Historia Ecclesiastica*, Cambridge 1929, s. v.

⁸⁹ P. Sims-Williams, *The settlement of England in Bede and the Chronicle*, s. 21.

⁹⁰ Vide P. Derecki, *Historia Brittonum „Nenniusza”? Kilka słów o niewielkim dziełku budzącym wielkie kontrowersje*, StŻr. t. XLII, 2004, s. 15 nn.

⁹¹ *Nennius. British History and The Welsh Annals* [dalej: HB], wyd. J. Morris, London and Chichester 1980.

⁹² Metaforę zaczerpnięto z: J. Banaszkiwicz, *Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego*, KH t. LCCCVIII, 1981, zes. 2, s. 355.

⁹³ HB, c. 31, s. 67.

⁹⁴ Ibidem, c. 37, s. 69 (dwukrotnie); c. 38, s. 69.

⁹⁵ Ibidem, c. 36, s. 68n. (dwukrotnie); c. 40, s. 70; c. 41, s. 71; c. 42, s. 71 (siedem razy).

⁹⁶ HB, c. 31, s. 67.

⁹⁷ Ibidem.

Fabularna oprawa, wzmacniająca negatywną charakterystykę króla, wyraźnie uwi-
docznia się podczas zawartej w dalszej części wykładu przeciwstawnej prezentacji przy-
wódów ludów, którym — uprzedzmy wydarzenia — przyjdzie się ze sobą ścierać:
Vortigerna (Brytowie) oraz Hengista (Sasi). Pierwszy z nich był — w ocenie Nenniusza —
inertus, natomiast drugi określony został jako *doctus, astutus atque callidus*. Również Bry-
towie nie wypadli najlepiej — *sine armis utebatur*⁹⁸. Nie dziwi więc fakt, że Hengist szybko
znalazł sposób na gospodarza — wraz z oddziałami sprowadził z ojczyzny swą niezwykle
urodziwą córkę⁹⁹, do której władca zapalał gorącym uczuciem. W zamian za jej rękę Vorti-
gern przekazał Sasom Kent, mimo iż panował tam *subregulus* Gwyrangon. Wykorzystując
uległość króla sprytny wódz saski sprowadził kolejne oddziały wojowników. Co prawda
z powodzeniem walczył z nimi królewski syn, ale wnet zakończył życie¹⁰⁰. Pod koniec opo-
wieści Sasi dzięki podstępemu planowi Hengista oszukali Brytów i nie dość, że zabili całą
ich starszyznę, to jeszcze zyskali kolejne ziemie. Hengist zabronił jednak zgładzić Vorti-
gerna ze względu na córkę, którą ten poślubił¹⁰¹.

Tak kończy się scena pierwsza dramatu, druga opowiada o tym, jak król wznosił twier-
dzę¹⁰² mającą służyć mu za schronienie przed nieprzyjaciółmi. Według słów czarodziejów,
budowla mogła zostać ukończona po skropieniu jej fundamentów krwią dziecka nieposia-
dającego ojca¹⁰³. Po długich poszukiwaniach znaleziono odpowiedniego malca. Podczas
spotkania z Vortigernem chłopiec imieniem Ambrozjusz roztoczył przed królem metafo-
ryczny obraz zmagania dwu ludów: Brytów i Sasów. Oto dwa smoki ścierają się ze sobą na
symbolizującej świat tkaninie. Mimo porażek — głosi przepowiednia — Brytowie poko-
niają nieprzyjaciela. Przegrywając w symbolicznym starciu z dzieckiem władca udaje się na
poszukiwanie innej twierdzy, swą zostawiając Ambrozjuszowi¹⁰⁴.

Ostatnia scena z życia Vortigerna opowiada o kazirodczym związku króla z córką¹⁰⁵.
Otóż władca Brytów poślubił własną córkę, z którą spłodził dziecko. Podstępnie usiłował
przypisać jego ojcostwo przebywającemu na Wyspie świętemu Germanowi, biskupowi
Auxerre¹⁰⁶. Przed uroczystością postrzyżyn dziecka Vortigern polecił córce, by posadziła
dziecko na kolanach świętego i powiedziała, że jest on jego ojcem. German przejrzawszy
jednak zamiary niegodziwca sprawił, iż prawda wyszła na jaw. Jednocześnie objął malca

⁹⁸ Vide HE, I. 15, s. 31.

⁹⁹ HB, c. 37, s. 69.

¹⁰⁰ Ibidem, c. 44, s. 72.

¹⁰¹ Ibidem, c. 46, s. 73.

¹⁰² Vide L. A. P a t t o n, *The Story of Vortigern's Tower. An Analysis*, [w:] *Studies in English and Comparative Literature presented to Agnes Irwin*, Radcliff College Monographs, t. XV, s. 13–23.

¹⁰³ Vide M. B. O g l e, *The Discovery of the Wonder Child*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” t. LIX, 1928, s. 179–204.

¹⁰⁴ HB, c. 40–42, s. 70 nn.

¹⁰⁵ Ibidem, c. 39, s. 70.

¹⁰⁶ Edycja żywotu: *Vita Germani Episcopi Autissiodorensis auctore Constantio, Passiones Vitaque Sanctorum Aevi Merovingici cum supplemento et appendici*, wyd. B. K r u s c h, W. L e v i s o n, MGH, *Scriptorum Rerum Merovingarum*, t. VII, wyd. 2, Hannover–Lipsk, 1979, s. 225–283 (dalej: *Vita Germani*). Na temat świętego vide wstęp W. L e v i s o n a do powyższej edycji (s. 225–246) oraz idem, *Bischof Germanus von Auxerre and die Quellen zu seiner Geschichte*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere geschichtskunde” t. XXIX, 1904, s. 97–175; E. A. T h o m p s o n, *Saint Germanus of Auxerre and the end of Roman Britain*, Woodbridge 1984.

swą opieką zostając jego ojcem chrzestnym¹⁰⁷. Incydent zaowocował konfliktem pomiędzy Germanem a Vortigernem.

Władca, salwując się ucieczką¹⁰⁸, zbiegł do miejsca nazwanego od jego imienia *Guorthigirniaun*, gdzie ukrył się ze swoimi żonami¹⁰⁹. Biskup przez czterdzieści dni i nocy modlił się, by nieszczęśnik odzyskał rozum, jednak na próżno. Król *usque ad Arcem Guorthigirmi, guae est in regione Demetorum, juxta flumen Teibi* — uszczegółowia kronikarz — *ignominiose abcessit*¹¹⁰. German z towarzyszami ponownie podążył za nim. Po trzech dobach, spędzonych na poście i modłach, cierpliwość świętego wyczerpała się — ogień z nieba zniszczył twierdzę zabijając szukających w niej schronienia. *Hic est finis Guorthigirmi, ut in Libro beati Germani*¹¹¹ *repperi. Alii autem aliter dixerunt* — kończy relację kronikarz¹¹². Widzimy, że w kronikarskim ujęciu „Historii Brytów” niegodziwy żywot króla kończy konflikt ze świętym Germanem a zatwardziałość charakteru sprowadza na niego straszną karę. Nenniusz, jak czytamy, czerpiąc przedstawioną tradycję z przekazu pisemnego, podaje ją w taki sposób, żeby pokazać, iż nie pochodzi od niego. Kilka rozdziałów dalej, w partii kroniki rekapitułującej opowieść o Vortigernie znajdujemy alternatywne wyłożenie śmierci naszego bohatera. Potępiony przez *omnes homines gentis suae* błąkał się, aż pękło mu serce i umarł *non cum laude*¹¹³. Jak powiadają inni — wyraźnie akcentuje dziejopis — w nocy, gdy German zniszczył twierdzę, rozstała się ziemia pochłaniając Vortigerna i wszystkich, którzy z nim byli¹¹⁴. Najwidoczniej kronikarz nie mogąc zdecydować, którą postać tradycji wybrać, podał kilka konkurencyjnych¹¹⁵.

Godzi się powiedzieć, że niektórzy historycy¹¹⁶ łączą śmierć króla z drugą antypela-giańską¹¹⁷ wyprawą świętego do Brytanii. Relację o niej znajdziemy w „*Vita Germani*” spisanej około 480–494 r.¹¹⁸ piórem Konstancjusza z Lyonu¹¹⁹. Data powyższej ekspedycji nadal pozostaje otwarta — w przeszłości przyjmowano, iż miała miejsce w roku 448, jednak ustalenia Edwarda A. Thompsona przesunęły jej moment czasowy na 437 r.¹²⁰ Z oświetlenia zdarzeń danego przez „Historię Brytów” w żadnym razie nie można jednak

¹⁰⁷ Vide J. H. Lynch, *Christianizing kinship. Ritual sponsorship in Anglo-Saxon England*, Ithaca and London 1998; idem, *Godparents and Kinship in Early Medieval Europe*, Princeton, New York 1986.

¹⁰⁸ Vide W. Davies, *Wales in the Early Middle Ages*, Leicester 1982, s. 96.

¹⁰⁹ HB, c. 47, s. 73.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Vide J. E. Lloyd, *A History of Wales*, s. 257; D. P. Kirby, *Vortigern*, s. 49 nn.

¹¹² HB, c. 47, s. 73.

¹¹³ Vide N. K. Chadwick, *Bretwalda, Gwledig, Vortigern*, s. 41.

¹¹⁴ HB, c. 48, s. 33.

¹¹⁵ Cf. N. K. Chadwick, *Bretwalda, Gwledig, Vortigern*, s. 41; W. Davies, *Wales in the Early Middle Ages*, s. 178.

¹¹⁶ Np. J. H. Ward, op. cit., s. 281.

¹¹⁷ Vide P. Brown, *Pelagius and His Supporters: Aims and Environment*, „Journal of Theological Studies”, N. S., t. XIX, 1968, z. 1, s. 93–114; idem, *The Patrons of Pelagius: The Roman Aristocracy Between East and West*, „Journal of Theological Studies”, N. S., t. XXI, 1970, z. 1, s. 56–72; R. A. Markus, *Pelagianism: Britain and the Continent*, „Journal of Ecclesiastical History” t. XXXVII, 1986, z. 2, s. 191–204; J. Morris, *Pelagian Literature*, „Journal of Theological Studies”, N. S., t. XVI, 1965, z. 1, s. 26–60.

¹¹⁸ Vide E. A. Thompson, *Saint Germanus*, s. 1.

¹¹⁹ Vide *Vita Germani*, c. 25–27, s. 269 nn.

¹²⁰ Vide E. A. Thompson, *Saint Germanus*, s. 55–71; idem, *A Chronological Note on Saint Germanus of Auxerre*, „Analecta Bollandiana” t. LXXV, 1957, s. 135–138; R. A. Markus, op. cit., s. 194, 200; cf. R. W. M.ATHISEN, *The Last Year of Saint Germanus of Auxerre*, „Analecta Bollandiana” t. IC, 1981, s. 151–159.

wnosić, jakoby jej autor wiedział o ponownej wizycie Germana na Wyspie. Zatem przedstawiona wyżej teza obciążona jest zbyt dużą dozą hipotetyczności, a przede wszystkim wyraźnie zaciążyła na niej lektura pracy Konstancjusza. Będzie jednak o tym mowa później.

W dyskusji nad proveniencją źródeł Nenniusza wielokrotnie podnoszono, że tradycję fabularną o Hengiście, Horsie i Vortigernie dziejopis zaczerpnął z angielskiego źródła. Za podstawę powyższego twierdzenia historycy przyjęli obecność w tekście kroniki dwujęzycznych toponimów¹²¹, podawanych najpierw w języku Sasów¹²², a następnie Brytów¹²³. Najwidoczniej pamięć tych ostatnich o historii ojczystej uległa bezpowrotnemu utraceniu, skoro stulecie po przywołanych wydarzeniach Gildas ubolewał, że literackie pamiątki o przeszłości spłonęły w ogniu walk z nieprzyjaciółmi, bądź zostały wywiezione przez Brytów opuszczających Wyspę¹²⁴. Cztery wieki później Nenniusz w ostrych słowach zarzucał rodakom, że ich głupota sprawiła, iż odrzucili wiedzę o czasach minionych, a brytyjskim uczonym, że nie mieli umiejętności, by ją spisać. Co prawda — czytamy dalej — wielu *doctores atque librarii* próbowało, ale częste klęski i wojny sprawiły, że przekazy pozostały zagmatwane¹²⁵.

Godzi się powiedzieć, że badacze — niejako zadowolony się odkryciem angielskich korzeni opowieści — z trudnych do wyjaśnienia powodów, nie tropili w przekazie *Historii* elementów wykładu mogących świadczyć o zredagowaniu opowieści przez Bryta. Fakt ów dziwi tym bardziej, że przemawiają za nim liczne elementy fabuły. Podczas lektury wielokrotnie widzimy, jak dziejopis stara się tak prowadzić wykład, by mimo bazowania na tradycji — która w końcu pochodzi od wroga — osłabić niekorzystną dla jego rodaków wymowę opowieści. Przytoczmy garść przykładów. Nie mogąc przemilczeć rozległych zdobyczy terytorialnych Sasów kronikarz podkreślił, że zyskali je nie dzięki zwycięstwom w bitwie, lecz w zamian za wspieranie Vortigerna w walkach z jego nieprzyjaciółmi¹²⁶, lub małżeństwu króla z córką Hengista¹²⁷, bądź też jako zapłatę władcy Brytów za darowanie mu życia po „zdradzieckiej uczcie”¹²⁸. Sasi — podnosi Nenniusz — okupują Brytanię raczej z woli Boga¹²⁹, niż w następstwie sukcesów militarnych. Dziejopis, starając się usprawiedliwić nagłą płomienną miłość Vortigerna do pięknej dziewczyny, czyni za nią odpowiedzialnym Szatana. Jest to wyraźna odpowiedź na podstęp Hengista, oto bowiem król, choć nie odurzony alkoholem zakochał się w dziewczynie, lecz stało się tak za sprawą siły wyższej. Z dalszej części opowieści wynika, że uczucie Vortigerna okazało się szczere, ponieważ, jak uszczegółowia kronikarz, *dormivit cum ea, et amavit eam valde*¹³⁰. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że król był przyjacielem Sasów ze względu na żonę¹³¹.

¹²¹ H. M. Chadwick, *The Origin of the English Nation*, s. 39 nn; D. N. Dumville, *Sub-Roman Britain: history and legend*, s. 177.

¹²² Również komenda wydana Sasom przez Hengista, brzmiąca zależnie od przekazu *Eu, nimet saxas* lub *Eure nimath saexas* została spisana w języku staroangielskim.

¹²³ HB, c. 31, s. 67: *Tanet — Ruoihin*; c. 37, s. 69: *Canturguoralen — Chent*; c. 44, s. 72: *Episford — Rit hergabail*.

¹²⁴ DEB, c. 4, 4, s. 90.

¹²⁵ Vide prolog do *Historii* — HB, s. 50.

¹²⁶ HB, c. 31, s. 67; c. 38, s. 69.

¹²⁷ Ibidem, c. 37, s. 69.

¹²⁸ Ibidem, c. 46, s. 73.

¹²⁹ Ibidem, c. 45, s. 72.

¹³⁰ Ibidem, c. 37, s. 69.

¹³¹ Ibidem, c. 45, s. 72.

Wyłożone wcześniej niejasności towarzyszące imieniu Vortigerna oraz mnogość oplatających go fabuł, doprowadziły J. D. B u ' L o c k a do wniosku, że „kompozytowa” postać naszego bohatera została ukształtowana w wyniku połączenia tradycji dotyczących co najmniej dwóch osób¹³². Zdaniem badacza mnogość określeń — pyszny tyran, „wysoki król”, *ard-ri, guor-tigern* — musi odnosić się do więcej, niż tylko jednego piątowiecznego władcy. Utrwaloną na kartach dzieł Gildasa, Bedy oraz późniejszych kronikarzy, w tym Nenniusza¹³³, opowieść o przybyciu Sasów Bu'Lock powiązał z „Vortigernem A”, natomiast postać „Vortigerna B” połączył z przekazem monumentu Eliseg oraz przekazu „Historii Britonum”¹³⁴. Wspomniane źródło epigraficzne jest niemal współczesne kronice Nenniusza. Obelisk wzniesiono na polecenie władcy Powys, Concenna (Cyngena) nieopodal Llangollen w Denbighshire¹³⁵.

Przejdźmy teraz do kolejnego fundamentalnego problemu związanego z Vortigernem, jaki stanowi chronologia jego życia. Ze względu na szczupłość przekazanych przez źródła informacji przedstawia się ona nader mgliście. Niektórzy badacze, opierając się na często spekulatywnych przesłankach, tworzyli kunsztowne kalendaria życia władcy, nie wahając się precyzyjnie datować nie tylko jego ziemską egzystencję, lecz nawet czas narodzin kolejnych dzieci¹³⁶. Zostawmy jednak powyższe rozważania, skupiając naszą uwagę na przekazie źródeł.

Beda oraz Gildas — jak już wiemy — nie byli zainteresowani precyzyjnym oświetleniem życia Vortigerna, nie dziwi więc, że jedyne daty z nim związane jakie przekazali dotyczą przybycia Sasów na Wyspę. Powyższe wydarzenie Gildas kładł po zwróceniu się Brytów z apelem o pomoc do Aecjusza, sprawującego po raz trzeci urząd konsula¹³⁷. W „*Chronica Maiora*”¹³⁸ (ok. 483–484) Beda¹³⁹ podążając za wspomnianym dziejopisem powiązał konsulat Aecjusza z 23 rokiem rządów Teodozjusza¹⁴⁰. Kilka rozdziałów dalej (ok. 488) czytamy, że Sasi przybyli podczas konsulatu Marcjana i Walentyniana¹⁴¹. Przyjęto uważać, iż imię *Agitius* odpowiada imieniu Aecjusza¹⁴², który sprawowanie trzeciego konsulatu rozpoczął w 446 r. (zmarł w roku 454)¹⁴³.

W „Historii Kościelnej” dziejopis znacznie precyzyjniej stara się wydatować *Adventus Saxonum*. Na początku księgi pierwszej odnosi go do konsulatu Marcjana i Walenty-

¹³² J. D. B u ' L o c k, op. cit., s. 49 n.; cf. N. K. C h a d w i c k, *Bretwalda, Gwledig, Vortigern*, s. 41.

¹³³ HB, c. 31, 36–38, 43–46.

¹³⁴ Vide J. D. B u ' L o c k, op. cit., s. 49 n.; HB, c. 32–35, 39–42, 47.

¹³⁵ P. C. B a r t r u m, *Early Welsh Genealogical Tracts*, Cardiff 1966, s. 1–3.

¹³⁶ Vide J. H. W a r d, op. cit., s. 380 nn.

¹³⁷ DEB, 21.1, s. 95.

¹³⁸ *Chronica Maiora*, c. 483–4 (*De Temporum Ratione*, cap. 66) s. 303.

¹³⁹ Vide J. M. W a l l a c e H a d r i l l, op. cit., s. 212 nn.

¹⁴⁰ Vide M. M i l l e r, op. cit., s. 247; P. S i m s - W i l l i a m s, *The settlement of England in Bede and the „Chronicle”*, s. 15 n.

¹⁴¹ Beda, *Chronica Majora*, s. 304; M. M i l l e r, op. cit., s. 253.

¹⁴² Np. P. S i m s - W i l l i a m s, *The settlement of England in Bede and the „Chronicle”*, s. 7; M. M i l l e r, op. cit., s. 247 (zob. przyp. 1). Cf. H. M. C h a d w i c k, *The Origins of the English Nation*, s. 46. Na temat Aecjusza vide P. J. C a s e y, E. J o n e s, *The date of the letter of the Britons to Aetius*, „Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XXXVII, 1990, s. 281–290; N. J. H i g h a m, *Gildas and „Agitius”: A comment on De Excidio XX,1*, „Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XL, 1, 1993, z. 1, s. 123–134.

¹⁴³ Vide L. A l c o c k, op. cit., s. 107.

niana¹⁴⁴; podobnie czyni w pomieszczonym w księdze piątej zestawieniu dat¹⁴⁵. Kronikarz wyraźnie dąży od umieszczenia opisywanego wydarzenia w latach 450–455¹⁴⁶. W innych miejscach kroniki, zbliżając się do podanego przez Gildasa roku 446, dziejopis nieznacznie obniża cezurę czasową, proponując odpowiednio lata 446¹⁴⁷ i 447¹⁴⁸.

Spośród analizowanych przekazów najobszerniejsze komputacje związane z Vortigerm zawiera „Historia Brytów”. W 66 rozdziale kroniki początek rządów króla Nenniusz kładzie na rok 425¹⁴⁹, odnosząc go do konsulatu Teodozjusza i Walentyniana. Następnie, najwyraźniej starając się wykazać erudycję, podaje, że Sasi przybyli w czwartym roku rządów wspomnianego króla, który błędnie łączy z konsulatem Feliksa i Taurusa (przypadał w 428 r.), gdy od narodzenia Chrystusa minęło czterysta lat¹⁵⁰.

Na kartach swej kroniki Nenniusz, podobnie jak Gildas czy Beda, kilkakrotnie usiłuje wydatować moment przybycia Sasów. W 16 rozdziale dzieła umieszcza go 429 lat przed czwartym rokiem rządów króla Merfyna Frycha¹⁵¹, to jest w 428 r.¹⁵² Powyższy rok przekazuje również rozdział 31, w którym podano, że śmierć Magnusa Maksimusa oraz przybycie Sasów dzieliło czterdzieści lat¹⁵³.

Imponujące zestawienie komputacji rzucających nieco światła na chronologię życia naszego bohatera znajdziemy, w znanym nam już, 66 rozdziale analizowanego dzieła¹⁵⁴. Zatrzymajmy się zatem przy nim. Budując szkielet chronologiczny dziejopis przywołuje trzy wydarzenia z historii piątowiecznej Brytanii: objęcie rządów przez Vortigerna (jak przed chwilą ustaliliśmy — 425 r.), przybycie Sasów w czwartym roku rządów wspomnianego władcy (429 r.) oraz bitwę pod Guoloph w dwunastym roku jego panowania (437 r.). Mimo, że żadna z przywołanych dat nie koreluje z przekazanymi przez „Historię Kościelną” Bedy czy — pozostającą poza kręgiem naszych zainteresowań — „Kronikę Anglo-Saską”, to zyskały one akceptację niektórych badaczy¹⁵⁵. Sytuację komplikuje jednak fakt, że podane wyżej za „Historią Brytów” daty nie zostały przechowane przez znane nam, po-

¹⁴⁴ HE, I, 15, s. 30.

¹⁴⁵ Ibidem, V, 24, s. 352.

¹⁴⁶ Rządy Marcjana i Walentyniana III. Po śmierci Walentyniana w 455, Marcjan był konsulem jeszcze przez dwa lata.

¹⁴⁷ HE, V, 23, s. 351. Beda podaje, że Sasi przybyli około 285 lat przed rokiem 731, czyli w 446 r.

¹⁴⁸ HE, I, 23, s. 42 razem z V, 24, s. 353. Dziejopis datuje przybycie Sasów 150 lat przed misją Augustyna z 597 r.

¹⁴⁹ HB, c. 66, s. 80.

¹⁵⁰ Kronikarz popełnił błąd w przeprowadzanych komputacjach — zamiast narodzenia Chrystusa należy przyjąć jego śmierć.

¹⁵¹ HB, c. 16, s. 62.

¹⁵² Vide D. N. Dumville, *Sub-Roman Britain: history and legend*, s. 439 n.; vide A. W. Wade-Evans, *Nennius's „History of the Britons” together with „the Annals of the Britons” and „Court pedigrees of Hywel the Good”, also „The Story of the Loss of Britain”*, London 1938, s. 43 przyp. 1.

¹⁵³ HB, c. 31, s. 66. Zob. A. W. Wade-Evans, op. cit., s. 53, przyp. 1; H. M. Chadwick, *The Origin of the English Nation*, s. 45.

¹⁵⁴ HB, c. 66, s. 80.

¹⁵⁵ H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 26; L. Alcock, op. cit., s. 104; J. Campbell, *The Anglo-Saxons*, London 1982, s. 31, 34–36; N. Higham, *The English Conquest. Gildas and Britain in the Fifth Century*, Manchester 1994, s. 118–148; J. N. L. Myers, *The English Settlements. English Political and Social life from the Collapse of Roman Rule to the Emergence of Anglo-Saxon Kingdoms*, Oxford 1986, s. 17 n.; M. Jones, *The End of Roman Britain*, New York 1996, s. 272.

chodzące z V w., źródła. Przyjrzyjmy się zatem, jak historycy usiłowali rozwiązać zarysowany problem¹⁵⁶.

Pierwszym badaczem, którego pracę prześledzimy, był Nikolay Tolstoy¹⁵⁷. Klucz do rozwiązania zagadki znalazł on w 31 rozdziale kroniki Nenniusza. Zdaniem badacza, źródłem nieporozumienia była błędna komputacja czasowa, w której kronikarz dodał 40 lat, jakie miały upłynąć od śmierci Maximusa (388 r.), do przybycia Sasów na Wyspę (428 r.). Według Tolstoya, powyższy okres powinien zostać dodany do „faktycznego końca rzymskiego panowania w Brytanii”, czyli do roku 409¹⁵⁸, co sprawiłoby, że czas *Adventus Saxonum* przypadłby na rok 449 i tym samym korespondował z podanym przez Bedę i „Kronikę Anglo-Saską”. Objęcie rządów przez Vortigerna zostałyby tym samym przesunięte na rok 446, na który — jak już wiemy — przypadał, mający poprzedzić przybycie Sasów, apel do Aecjusza. Zaproponowane przez Tolstoya modyfikacje chronologiczne zbliżyłyby bitwę pod Guoloph z udziałem Abrozjusza Aurelianus (teraz kładzioną na 458 r.) z przekazanym przez Bedę okresem działań tegoż (około 449 r.). Z przedstawionego wywodu wynika, że badacz zarzucił Nenniuszowi nieznaną datę panowania Vortigerna i *Adventus Saxonum* przekazanych przez Bedę. Nasza wiedza o źródłach wykorzystanych przez dziejopisa nie pozwala jednak autorytatywnie stwierdzić, czy znał on pracę historyka z Northumbrii. Niewykluczone natomiast, że Nenniusz opierał się na nieznanym nam przekazie, co doprowadziło do przedstawionych wyżej obliczeń¹⁵⁹.

Kolejnym śmiałkiem, który stawiał czoła chronologii zaproponowanej przez Nenniusza był David N. Dumville¹⁶⁰. Zamieszczenie w kronice kalkulacji czasowych odnoszących się do Vortigerna i *Adventus Saxonum* tłumaczył on faktem, iż Nenniusz starał się stworzyć „syntetyczną historię”¹⁶¹. Powyższe daty kronikarz miał uzyskać samodzielnie, opierając się na „*Epitoma Chronicon*” Prospera z Akwitanii¹⁶² oraz „*Cursus Paschalis*” Wiktoriusza¹⁶³. Zdaniem badacza, otrzymane daty Nenniusz miał dodatkowo zaopatrzyć w odniesienia do panujących wówczas konsulów, o których informacje zaczerpnął z dzieła Wiktoriusza¹⁶⁴. Podobnie jak Tolstoy, Dumville uznał komputacje z rozdziału 31 „Historii Brytów” za posiadające fundamentalne znaczenie dla rozwiązania omawianego przez nas problemu. Jego zdaniem, dziejopis mógł dowiedzieć się z kroniki Prospera, że śmierć Maximusa miała miejsce w 388 r. i dodać doń 40 lat, by otrzymać rok przybycia Sasów. Na tym jednak podobieństwo wniosków badacza się kończy. Dumville zwrócił bowiem uwagę na zapis w 29 rozdziale „Historii Brytów”, w którym czytamy o zgładzeniu Maximusa przez

¹⁵⁶ Wspieramy się ustaleniami R. R. M. Vermeta, *Forty Years of Fear. Facts, fiction and the dates for Vortigern in Chapter 66 of the Historia Brittonum* — publikacja w internetowym periodyku „British Heroic Age” t. II, 1999 — <http://www.heroicage.org/issues/2/ha2fyf.htm> (odsłona 24 września 2008).

¹⁵⁷ N. Tolstoy, *Nennius, Chapter Fifty-Six*, „The Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XIX, 1962, s. 118–162.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 152; cf. D. Kirby, *Vortigern*, s. 445.

¹⁵⁹ Cf. N. Tolstoy, op. cit., s. 152.

¹⁶⁰ D. N. Dumville, *Some aspects of the chronology of the Historia Brittonum*, s. 439–445; idem, *The historical value of the Historia Brittonum*, s. 1–26; idem, *Sub-Roman Britain: history and legend*, s. 173–192.

¹⁶¹ D. N. Dumville, *The historical value of the Historia Brittonum*, s. 1.

¹⁶² *Prosper Aquitani Epitoma Chronicon*, wyd. T. Mommsen, MGH, AA, t. XIII, Berlin 1894–1898, s. 462.

¹⁶³ *Victorii Aquitani Cursus Paschalis Annorum DXXXII*, wyd. T. Mommsen, MGH, AA, t. XIII, Berlin 1894–1898, s. 716–720.

¹⁶⁴ D. N. Dumville, *Some Some aspects of the chronology of the Historia Brittonum*, s. 445.

konsulów Walentyniana i Teodozjusza¹⁶⁵. Przytoczone zdanie kronikarz zaczerpnął z kroniki Prospera, wstawiając *consulibus* w miejsce słowa *imperatoribus*¹⁶⁶. Wskazana substytucja oznaczała dla Dumville'a, że Nenniusz wierzył, iż imperatorzy przekazali władzę konsulom. Opierając się na powyższym wniosku, badacz znalazł odpowiedź na pytanie, dlaczego Nenniusz zrównał przybycie Sasów z czwartym rokiem rządów Vortigerna. Według niego kronikarz, usiłując wydatować początek panowania Votrigerna, szukał u Wiktoriusza informacji o konsulach pełniących urząd do końca rządów Maximusa. Znalazszy Walentyniana i Teodozjusza (konsulów z 425 r.) utożsamił ich z cesarzami z roku 388. Zakładając, że dziejopis wierzył, iż Vortigern panował po Maximusie, jasnym się staje, że jego intronizacja musiała przypaść w roku 425.

Pamiętamy, że kronika Nenniusza kładła *Adventus Saxonum* na czwarty rok rządów Vortigerna. Dumville odrzucił rok pierwszy i dwunasty uważając, iż kronikarz podał je jedynie po to, by wygenerować podstawę do ustalenia dat¹⁶⁷. Według niego, Nenniusz umieścił intronizację Vortigerna w okresie poprzedzającym śmierć Maximusa, gdyż potrzebował przesunąć w czasie konsulat Teodozjusza i Walentyniana i tym samym ustalić datę początku panowania władcy Brytów.

Tezy Dumville'a zostały niedawno stanowczo zakwestionowane przez Roberta M. Vermaata¹⁶⁸. Jego zdaniem, Nenniusz nie usiłował zrównać w czasie śmierci Maximusa z intronizacją Vortigerna, a co więcej, mógł zdawać sobie sprawę, że otrzymane na podstawie skomplikowanych komputacji daty dzieli ponad 36 lat. Według Vermaata, dziejopis dał temu wyraz informując, że przypadający w czwartym roku panowania króla *Adventus Saxonum* i śmierć Maximusa dzieli czterdzieści lat. Vermaat postawił wreszcie fundamentalne dla dalszej dyskusji pytanie — dlaczego Nenniusz znając pracę Prospera, który informację o klęsce Maximusa z rąk Teodozjusza i Walentyniana zamieścił przy roku 388, wybrał rok 425? Spostrzeżenia przywołanego historyka są dla nas tym cenniejsze, iż kwestionując kunsztowne teorie Dumville'a wskazał na liczne braki kompozycyjne jego wyводу, a co ważniejsze zaproponował przekonujące rozwiązanie analizowanego problemu.

Dumville założył, że Nenniusz prowadząc obliczenia nie tylko mylił systemy datacji Wiktoriana i Dionizego, lecz także nie rozróżniając cesarzy IV i V w., pomylił Teodozjusza i Walentyniana z ich następcami. Vermaat broniąc dziejopisa podniósł, że podczas lektury „Cursus Paschalis” Wiktoriusza, z pewnością znalazł on zapis o Stilichonie i Aecjuszu pod datą, z którą następnie powiązał śmierć Maximusa. Ponadto — jak przyjął Vermaat — historiograf powinien wiedzieć, że w 425 r. „konsulami” nie byli Teodozjusz I i Walentynian II (panujący w IV w.), ale Teodozjusz II i Walentynian III (V w.), o czym świadczy zapis z 29 rozdziału kroniki¹⁶⁹.

Ostatnią badaczką analizującą interesujący nas problem, której prace prześledzimy, była Molly Miller¹⁷⁰. Uznała ona, że daty pomieszczone w 66 rozdziale kroniki Nenniusza korespondują z listą genealogiczną władców *Gwrtheyrnionu* zamieszczoną

¹⁶⁵ HB, c. 29, s. 66.

¹⁶⁶ D. N. Dumville, op. cit., s. 444.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 445.

¹⁶⁸ R. M. Vermaat, op. cit.

¹⁶⁹ HB, c. 29, s. 66.

¹⁷⁰ M. Miller, *Date-Guessing and Dyfed*, „Studia Celtica” t. XII/XIII, 1977–1978, s. 33–61; eadem, *The Last British Entry in the „Gallic Chronicles”*, „Britannia” t. IX, 1978, s. 315–318.; eadem, *Consular Years in the Historia Brittonum*, „Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XXIX, 1980, z. 1, s. 17–34.

w rozdziale 39, która pozwala ustalić orientacyjne okres panowania Vortigerna na lata 425–462/463¹⁷¹. Wspomnieć trzeba o alternatywnym, zaproponowanym przez uczoną, rozwiązaniu problemu¹⁷². Założyła ona, że kronikarz prowadząc skomplikowane czasowe obliczenia oparł się na — przypisywanej niegdyś Prosperowi — „Kronice Galijskiej”¹⁷³, w której obok zapisu o trzydziestym roku rządów Honoriusza znajdujemy informację o śmierci Magnusa Maximusa (*Maximus tyrannus de regno deicitur*). Podobną relację spisano jednak kilka akapitów wyżej, a zatem można sądzić, że przytoczony passus jest błędną duplikacją wcześniejszego ustępu. Teoretycznie możliwe jest, że Nenniusz, bądź źródło z którego korzystał, opierając się na relacji „Kroniki Galijskiej” zaczerpnął z niej przywołany ustęp, który spowodował powstanie chronologicznego rozdźwięku między rokiem zgonu Maximusa i intronizacji Vortigerna. Jest to jednak nie poparta dowodami hipoteza, nie wiemy bowiem, czy Nenniusz w ogóle znał „Kronikę”, natomiast praca Prospera nie zawiera wspomnianego powtórzenia.

Poszukując wyjaśnienia analizowanego problemu Miller posunęła się do rekonstrukcji uszkodzonego — jej zdaniem — przekazu „Historii Brytów”. Według uczonej, pierwotna redakcja kroniki składała się z dwóch kolumn¹⁷⁴, wobec czego passus *et a regno Guorthigirmi* zamiast w centrum rozdziału 66, powinien zostać przeniesiony na jego koniec. Co więcej, Miller zaproponowała nowe tłumaczenie łacińskiego oryginału oraz zmianę szyku zdania, które to zabiegi doprowadziły do powstania zapisu informującego o dwunastu latach panowania Vortigerna zakończonych bitwą pod Guoloph¹⁷⁵.

Badacze, których wyniki erudycyjnych prac pokrótce prześledziliśmy, nie znaleźli odpowiedzi na pytanie o źródło komputacji czasowych z 66 rozdziału „Historii Brittonum”. Wprawdzie Tolstoy dopuszczał istnienie nieznanego nam przekazu, informującego, że *Adventus Saxonum* przypadł w czwartym roku rządów Vortigerna¹⁷⁶ (podobną możliwość rozważała Miller¹⁷⁷) nie podał jednak bliższych informacji na jego temat¹⁷⁸. Interesującą konkluzję zaproponował Robert M. Vermaat¹⁷⁹. Jego zdaniem Nenniusz nie szukał w „Cursus Paschalis” zapisu o Teodozjuszu i Walentynianie, by na jego podstawie ustalić datę intronizacji Vortigerna. Dziejopis nie zamierzał bowiem zrównać w czasie akcesji władcy z końcem panowania Maximusa czy okresem „czterdziestu lat”, jaki miał po niej nastąpić. Jak podnosi badacz, wkład kronikarza polegał głównie na zaopatrzeniu w imiona konsulów, przypuszczalnie nieobecnych w żadnym z brytyjskich źródeł. Przeprowadzając skomplikowane komputacje popełnił on co prawda liczne błędy chronologiczne, lecz w żadnym razie nie można ich uznać za umyślne działanie. Niewykluczone, że mimo zna-

¹⁷¹ Eadem, *Date-Guessing and Dyfed*, s. 52–55.

¹⁷² Eadem, *The Last British Entry in the „Gallic Chronicles”*, 1978, s. 315–318.

¹⁷³ Vide M. E. Jones, J. Casey, *The Gallic Chronicle Restored: A Chronology for the Anglo-Saxon Invasions and the End of Roman Britain*, „Britannia” t. XIX, 1988, s. 367–398; *idem*, *The Gallic Chronicle Exploded?*, „Britannia” t. XXII, 1991, s. 212–215; R. W. Burgess, *The Dark Ages Return to Fifth-Century Britain: „The Restored” Gallic Chronicle Exploded*, „Britannia” t. XXI, 1990, s. 185–195; *idem*, *The Gallic Chronicle*, „Britannia” t. XXV, 1994, s. 240–243; S. Muhlberger, *The Gallic Chronicle of 452 and Its Authority for British Events*, „Britannia” t. XIV, 1983, s. 23–33.

¹⁷⁴ M. Miller, *Consular Years in the Historia Brittonum*, s. 26.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 27; *vide* artykuł R. M. Vermaata podany w przyp. 156 (zwłaszcza przyp. 37).

¹⁷⁶ N. Tolstoy, *op. cit.*, s. 152.

¹⁷⁷ M. Miller, *Consular Years in the Historia Brittonum*, s. 29.

¹⁷⁸ Cf. D. N. Dumville, *The historical value of the Historia Brittonum*, s. 445.

¹⁷⁹ *Vide* przyp. 156.

jomości prac Bedy skryba wybrał jemu tylko wiadome rozwiązanie. Na temat źródła uczoności Nenniusza nie możemy jednak powiedzieć niczego pewnego.

Równie interesująco i problematycznie, co chronologia życia Vortigerna, przedstawia się wykład o jego rodzinie. Na kartach kroniki Nenniusza otrzymujemy o niej niezwykle pasjonującą relację. Kreśląc portret królewskiej rodziny dziejopis dołożył wszelkich starań, by zaprezentowany obraz był możliwie koherentny. Na temat przodków władcy skryba nie przekazał żadnych informacji, prócz ich imion. Ojcem władcy — czytamy — był Vitalis, syn Vitalinusa. Nieco więcej wiadomo o pradziadku Vortigerna, Gloim (*Gloyw Gwalltir*), założycielu i eponimie Gloucester¹⁸⁰.

Osobą, której towarzyszy najwięcej niejasności jest żona naszego bohatera. Dziejopis pracujący nad „Historią Brytów” utrwalił kilka konkurencyjnych tradycji na jej temat. Fakt, że pozostają weajemnej sprzeczności dobitnie dowodzi, iż nie wyszły spod jego pióra, lecz kronikarz był jedynie przekazicielem i redaktorem owych fabuł. Pierwszy raz Nenniusz donosi o żonie króla w sekcji kroniki zawierającej opowieść o przybyciu Sasów na Wyspę. Jak pamiętamy, w jednej z łodzi miała przypłynąć *puella pulchra facie atque decorosa valde, filia Hengisti*¹⁸¹. Tradycję o kolejnej małżonce Vortigerna oferuje partia kroniki przedstawiająca konfrontację króla ze świętym Germanem. Przypomnijmy, że władca z kazirodczego związku z córką spłodził dziecko, którego ojcem chrzestnym został święty¹⁸². Żony Vortigerna podzieliły los męża, ginąc razem z nim z rąk Germana¹⁸³. Z Vortigernem łączona jest jeszcze trzecia kobieta, Sevira. Według inskrypcji wyrytej na monumencie Eliseg miała być ona córką Magnusa Maximusa¹⁸⁴.

Parę słów poświęćmy teraz dzieciom króla. Kończąc partię kroniki poświęconą Germanowi Nenniusz powraca do rodziny władcy zwięźle rekapitułując przedstawione wcześniej fakty. W otwierającym wykład zdaniu podaje, iż król *tres filios habuit* po czym wymienia ich imiona i krótko przypomina czyny każdego z nich¹⁸⁵. Pierwszy, Vortimer (*Guorthemir*) walczył z Sasami. Kronikarz pisząc *ut supra diximus* odsyła czytelnika do sekcji dzieła donoszącej o czterech bitwach królewskiego syna stoczonych z nieprzyjaciółmi¹⁸⁶. Kolejny, Categirn, mężnie wspierał brata na polu walki, lecz razem z Horsą poległ w drugim starciu, pod Episford. Poza tę lakoniczną informacją kronikarz nie podaje żadnych czynów mogących wypełnić biografię herosa. Najmłodszy wreszcie, Pascent, po śmierci ojca władał Buelltem i Vortigernionem (*Guorthegimiaun*) za przyzwoleniem Ambrozjusza *qui fuit rex magnus inter omnes reges Britannicae gentis*¹⁸⁷. Etymologiczny sens przywołanych imion dowodnie tłumaczy przekazane o nich historie¹⁸⁸. Categirn oznacza „Pana Walki”, Pascent — „Żywiciela”¹⁸⁹. Z ostatnim imieniem doskonale koreluje dome-

¹⁸⁰ HB, c. 49, s. 74; H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 30n.; N. K. Chadwick, *Bretwalda, Gwledig, Vortigern*, s. 39, przyp. 5.

¹⁸¹ HB, c. 37, s. 69.

¹⁸² Ibidem, c. 39, s. 70.

¹⁸³ Ibidem, c. 47, s. 73.

¹⁸⁴ Vide N. K. Chadwick, *A Note on Faustus and Riocatus*, s. 258 nn; cf. C. A. Ralegh Radford, op. cit., s. 21.

¹⁸⁵ HB, c. 48, s. 74.

¹⁸⁶ Ibidem, c. 44, s. 72.

¹⁸⁷ Ibidem.

¹⁸⁸ Vide K. Jackson, *Varia II*, s. 37n.

¹⁸⁹ R. Bromwich, op. cit., s. 387n., 392 nn., 487n.

na jego właściciela, władającego rejonem Buellt, którego nazwa oznacza „paszę dla bydła”¹⁹⁰.

Jak już zauważyliśmy, dziejopis wspomina jeszcze o czwartym synu Vortigerna. Rozpoczynając relację podaje, że *quartus fuit Faustus*¹⁹¹, by zaraz donieść o jego pochodzeniu z nieprawego związku z córką oraz ochrzczeniu i wychowaniu przez Germana, który ufundował *locum magnum super ripam fluminis quod vocatur Renis*¹⁹². Sposób, w jaki podano tradycję o Faustusie może sugerować, że skryba włączył ją w przekaz kroniki w charakterze glosy¹⁹³. Źródłem rzezonego uzupełnienia był najpewniej rozdział „Historii” zawierający — przypomnijmy — fabułę o wydarzeniach w czasie postrzyżynowych uroczystości królewskiego syna, które zakończyły się konfliktem między Germanem i Vortigernem. Nie znajdziemy w nim jednak imienia dziecka. Przekonujące rozwiązanie problemu zaproponowała Nora K. Chadwick¹⁹⁴ przypuszczająca, że interesujące nas imię zaczerpnięto ze zdania zamykającego omawianą sekcję kroniki, w którym kronikarz wspomina o córce króla, matce świętego Faustusa¹⁹⁵ (przez co niejako dubluje podaną wcześniej informację).

Vortigern miał posiadać jeszcze jednego syna. Według przekazu monumentu Eliseg władca spółdził z Sevirą chłopca imieniem Britu¹⁹⁶. Interesujące nas imię znajdziemy również w datowanych na drugą połowę X w. Genealogiach Harlejańskich¹⁹⁷. Występuje tu jednak nie jako syn Vortigerna lecz Categirna, syna Cadella (Catella)¹⁹⁸. Pamiętamy, że relacja „Historii Brytów” czyni z Categirna dzielnego adwersarza Sasów. Według przywołanego źródła Cadell (o przydomku *Dyrnllwc*) został wyniesiony do królewskiej godności przez świętego Germana, w podzięce za okazaną gościnę¹⁹⁹. Arthur W. Wade-Evans poszukując rozwiązania zajmującego nas problemu stwierdził, że Categirn był alternatywną formą imienia Cadell²⁰⁰. Powszechność imion rozpoczynających się od członu *Cat* sprawia jednak, że zaproponowana odpowiedź nie wyczerpuje tematu²⁰¹.

Kilka słów należy teraz poświęcić interesującej — choć jak się wydaje wysoce spekulatywnej — hipotezie, jakoby Vortigern sympatyzował z pelagianami²⁰². Za

¹⁹⁰ J. L o t h, *Remarques a l'Historia Brittonum dite „de Nennius”*, „Revue Celtique” t. LI, 1934, s. 17.

¹⁹¹ HB, c. 48, s. 74. Na temat niejasności związanych z osobą Faustusa vide N. K. C h a d w i c k, op. cit., s. 254–263.

¹⁹² HB, c. 48, s. 74.

¹⁹³ Podobnie N. K. C h a d w i c k, *A Note on Faustus and Riocatus*, s. 257.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 257n.

¹⁹⁵ Ibidem.

¹⁹⁶ Vide ibidem, s. 258.

¹⁹⁷ E. P h i l l i m o r e, *The Annales Cambriae and the Old Welsh Genealogies from Harleian MS 3859*, „Y Cymmrodor. The Magazine of the Honourable Society of the Cymmrodorion Society” t. IX, 1888, s. 141–183.

¹⁹⁸ Ibidem, op. cit., s. 180 (forma *Brittu*); vide N. K. C h a d w i c k, *A note on Faustus and Riocatus*, s. 258 nn.

¹⁹⁹ HB, c. 32–35, s. 67n. Opowieść analizuje J. B a n a s z k i e w i c z, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986, s. 125–155.

²⁰⁰ A. W. W a d e – E v a n s, op. cit., s. 57 przyp. 1; podobnie N. K. C h a d w i c k, *A Note on Faustus and Riocatus*, s. 259.

²⁰¹ N. K. C h a d w i c k, *A Note on Faustus and Riocatus*, s. 260.

²⁰² Bodaj najobszerniej na ten temat wypowiedział się J. N. L. M y r e s (*Pelagius and the End of Roman Rule in Britain*, „Journal of Roman Studies” t. L, 1960, s. 21–36; zwłaszcza s. 35n.; idem, *The English Settlements*, Oxford 1998, s. 15, 17). Podobnie H. M. C h a d w i c k, *The Origin of the English Nation*, s. 33; J. H. W a r d, op. cit., s. 284; S. S. F r e r e, op. cit., s. 369.

podstawę powyższego twierdzenia przyjęto pozorne podobieństwo fabuł dotyczących świętego Germana pomieszczonych w „Historii Brittonum” oraz w „Vita Germani” pióra Konstancjusza.

Biograf Germana, biskupa Auxerre, relacjonując przebieg pierwszej antypelagiańskiej wyprawy świętego do Brytanii w 429 r.²⁰³ zwięźle informuje o debacie teologicznej, podczas której biskupi zwyciężyli heretyków²⁰⁴. Według tradycji utrwalonej na kartach kroniki Nenniusza, German unicestwił Vortigerna wraz z żonami zsyłając na nich ogień z nieba²⁰⁵. Widzimy więc, że jedynym elementem łączącym fabuły jest rozgromienie adwersarzy przez Germana — na płaszczyźnie doktrynalnej (Konstancjusz) oraz fizycznej (Nenniusz). Trudno jednak zgodzić się z Johnem N. L. Myresem twierdzącym, że „legandy, które w późniejszych czasach uczyniły z Germana i Vortigerna zaciekłych wrogów oraz podsycaly melodramatyczne opowieści o ich wrogości, które Nenniusz zaczerpnął z »Liber Beati Germani« — — muszą przypuszczalnie sięgać historycznego konfliktu między katolikami i pelagianami w drugiej ćwierci V stulecia”²⁰⁶. Opierając się na relacji „Historii Brytów” niepodobna bowiem zarzucić władcy Brytów sympatyzowanie z heretykami — German przyłynął do Brytanii *ad praedicandum*²⁰⁷. Dziejopis ani słowem nie wspomina o pelagianizmie. Przeciwnie rzecz się ma w przypadku opowieści Konstancjusza — jak czytamy, biskupi przyłynęli zwalczać szerzącą się herezję²⁰⁸. Misja Germana nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów, skoro kilka lat później konieczne okazało się zorganizowanie drugiej. Przywołując wspomniane wyżej wyprawy Germana Myres przyjął, iż skoro Vortigern był głównym przeciwnikiem Germana, to tym samym musiał być przywódcą pelagian wśród brytyjskiej arystokracji. Co więcej, w opowieści o ucieczce Vortigerna zakończonej pokonaniem władcy przez „agresywną osobowość świętego”²⁰⁹ badacz dopatrywał się pozostałości tradycji o doktrynalnej debacie przekazanej przez Konstancjusza²¹⁰.

Zarysowane pokrótce liczne niejasności towarzyszące osobie naszego bohatera dobitnie podnoszą potrzebę intensyfikacji dalszych badań nad zajmującym nas problemem. W tym miejscu godzi się powiedzieć, że niektórzy badacze, niejako bezradni wobec analizowanych tradycji, chcieli w nim widzieć potężnego króla, którego kontroli podlegała cała Brytania, podczas gdy inni przypisywali mu urząd rzymskiego cywilnego gubernatora²¹¹. Szczupłość wiedzy o sytuacji politycznej w piątowiecznej Brytanii nie pozwala jednak bliżej określić natury władzy Vortigerna. Należy zgodzić się z Davidem N. Dumville’em, uważającym, że nie możemy powiedzieć niczego pewnego na temat zajmowanego przezeń

²⁰³ Przywołaną datę przekazuje spisana w 433 roku *Kronika* Prospera — loc. cit., c. 1301, s. 472.; J. H. Ward (op. cit., s. 284) zakładał, że w czasie powyższej wyprawy German spotkał się z Vortigernem.

²⁰⁴ *Vita Germani*, c. 14, s. 261.

²⁰⁵ HB, c. 47, s. 73.

²⁰⁶ J. N. L. Myres, *Pelagius and the End of Roman Rule in Britain*, s. 35; idem, *The English Settlements*, s. 17.

²⁰⁷ HB, c. 32, s. 67.

²⁰⁸ *Vita Germani*, c. 12, s. 259.

²⁰⁹ Podobnie D. P. Kirby, op. cit., s. 43; R. W. D. Fenn, *Who was St Harmon?*, „The Radnorshire Society Transactions” t. XXXVI, 1966, s. 50.

²¹⁰ J. N. L. Myres, *Pelagius and the End of Roman Rule in Britain*, s. 35.

²¹¹ H. M. Chadwick, *Vortigern*, s. 28; C. A. Ralegh Radford, op. cit., s. 21; D. P. Kirby, op. cit., s. 52.

miejsca w brytyjskiej polityce²¹². Hipotetycznie można przyjąć, że sprawował on kontrolę nad sprawami wojskowymi południowych *civitates*²¹³.

Nawet pobieżna prezentacja problemów oparta na wąskiej grupie przekazów pokazała, że od początku funkcjonowania w pamięci zbiorowej wczesnego średniowiecza Vortigern postrzegany był jako osoba, która sprowadziła na Wyspę późniejszych jej zdobywców. Co więcej, żadna z prześlędzonych opowieści nie przedstawia go jako bohatera pozytywnego, przeciwnie, wszystkie przekazują wrogię mu tradycje. Wylania się z nich obraz władcy tchórzliwego, biernego²¹⁴, kończącego żywot w straszliwych okolicznościach. Historia utrwalona piórem Gildasa, opracowana następnie przez Bedę czy Nenniusza, tworzy niejako punkt wyjścia dalszych rozwinięć narracyjnych uszczegółwiających losy Vortigerna, stając się tym samym bazą najbardziej znanej tradycji fabularnej dotyczącej jego osoby.

Wielu odpowiedzi na postawione pytania z pewnością dostarczy dalsza analiza fabuł nałożona na skomplikowaną sieć politycznych realiów. Tylko wtedy z całą wyrazistością dadzą się uchwycić pobudki, jakimi kierowali się sięgający po pióro, dodając kolejne wątki opowieści i modelując je tak, by jak najlepiej odpowiadały bieżącym interesom panujących dynastii²¹⁵. Stosowny dowód wymaga jednak osobnego studium.

Superbus tyrannus Vortigernus: An Outline Portrait of a 5th Century Ruler of the Brits (Gildas, Bede, Nennius)

The article deals with Vortigern, a fifth-century ruler of the Britons, who enlisted the help of the Saxons from the continent in order to deal with his neighbouring enemies. This seemingly typical measure in local struggles, intended as a one-time venture, turned out to be the starting point of the Saxon colonisation of Britain. Although Vortigern lived in the 5th century, he is recorded in a 6th century source (Gildas), and one finds his name and further information on his activities in the chronicles stemming from the 8th and 9th centuries (Baeda Venerabilis; Nennius). The scarceness of primary source information concerning Vortigern, as well as its legendary character, all result in a prolonged discussion among historians, which seems to be far from conclusion. According to the chroniclers Vortigern stemmed from a royal family, had three wives (a daughter of the Saxon chieftain Hengist, his own daughter, and Sevira, who is listed in the so called Eliseg Inscription), a daughter and five sons (Vortimer, Categrin, Pascent, Britu who appears on the Eliseg Inscription, and Faustus who came from an incestuous relationship between Vortigern and his daughter). The name Vortigern consists of two Celtic words *wor(=above) i tigernos(=ruler); nevertheless we do not know whether it is a title or a proper name. Gildas translated it into the Latin as *superbus tyrannus* (but not: *super dominus*; which accounts for his generally negative attitude towards that monarch).

²¹² Vide D. N. Dumville, *Chronology of the Excidio*, s. 70n; idem, *Sub-Roman Britian: history and legend*, s. 185.

²¹³ Idem, *Sub-Roman Britian: history and legend*, s. 185.

²¹⁴ Inercję Vortigerna H. M. Chadwick (*Vortigern*, s. 28) usiłował tłumaczyć podeszłym wiekiem władcy.

²¹⁵ Vide P. Sims-Williams, *Historical Need and Literary Narrative: A Caveat from Ninth-Century Wales*, „Welsh History Review” t. XVII, 1994, z. 1, s. 1–40; D. P. Kirby, *British dynastic history in the Pre-Viking period*, „Bulletin of the Board of Celtic Studies” t. XXVII, 1976–1978, z. 1, s. 101 nn; N. K. Chadwick, *A Note on the Name Vortigern*, s. 46.

The dating of the incoming of the Saxons, located by primary sources between 429 and 455, is also debated. Most of the modern historians tend to place it near the first date, but according to Nikolay Tolstoy the invasion came about only in 449. This latter dating implies reconsidering the accession to power of Vortigern, because we know that he brought over the Saxons during the fourth year of his rule. The nature of the conflict between Vortigern and St. Germanus, bishop of Auxerre is also far from clear. The *Vita* of St. Germanus tells us that this saintly bishop visited Britain with the aim of challenging the local Pelagians. Hence, some historians tend to view Vortigern as the champion of Pelagians in Britain; others nonetheless indicate that the sources say nothing about his relations with Pelagianism. Finally, there are also problems with Vortigern's identity. Although most scholars consider him a historical figure, J.D. Bu'Lock discerns in his legend the confusion of plots pertaining to no less than three personalities.